

Kobiety-bomby

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**

Za anielskimi uśmiechami kryje się śmierć



Pisze się o nich, że to zdesperowane żony, matki i siostry, które chcą pomścić śmierć swoich mężczyzn. Pisze się również, że są zmuszane do akcji samobójczych przemocą, poprzez indoktrynację religijną, poniżenie godności i z pomocą narkotyków. Są istotami niższymi i integryści islamscy używają ich jako narzędzi śmierci.

Kim są kobiety kamikadze? Skąd się wzięły? I przede wszystkim, dlaczego dokonują tak okrutnych masakr, w których giną inne kobiety i ich dzieci? — to pytania na jakie wreszcie musimy sobie odpowiedzieć, aby zrozumieć i zwalczyć ten tragiczny fenomen rodzący się na naszych oczach.

Dziewczynka kamikadze

Historia kobiet-bomb jest świeża i bolesna. Pierwszą kamikadze była Sanaa Muhaidily — siedemnastolatka z Libanu. To libański Hezbollah wprowadził na początku lat osiemdziesiątych nową technikę terrorystyczną w walce z izraelskim okupantem: ludzie-bomby. Do pierwszej akcji kamikadze zostali wybrani dwaj młodociani chłopcy. Pierwszy z nich miał 15 lat i wysadził się w powietrze w listopadzie 1982 roku zabijając 90 osób. Drugi miał lat siedemnaście. „Męczennicy Allacha” wybierani przez Partię Boga musieli być młodzi, ale dojrzały do nienawiści. Młodzi, aby nie pozostawić wdów i sierot. Kobiety były wyłączone z honorowej śmierci, choć Rima Fahkri — absolwentka Uniwersytetu Amerykańskiego w Bejrucie, zgłosiła się jako kandydatka. Sanaa Muhaidily uprzedziła ją, stwarzając precedens. Wysadziła się w samochodzie przejeżdżając przez izraelski Chek Point i zabiła dwóch żołnierzy. Zostawiła kasetę wideo z nagraniem: „Nie umarłam, jestem nadal z wami. Chodzę po rajach, tańczę i śpiewam. Podlałam moją ojczystą ziemię własną krwią. Nie płaczcie po mnie, uśmiechajcie się ze mną i bądźcie szczęśliwi”.



Sanaa o anielskim uśmiechu stała się popularna w Libanie i innych krajach muzułmańskich. Poeta egipski, Khaled, napisał o niej wiersze, a dwie inne dziewczyny poszły w jej ślady. Osobistości religijne islamu radykalnego (jak szejk Jasin popierający otwarcie akcje kamikadze), opierały się jednak długo wybieraniu kobiet na męczenników Allacha, aż do stycznia 2002 roku, kiedy to wysadziła się w powietrze pierwsza kamikadze palestyńska. Nazywała się Wafa al Idriss, miała 28 lat i ukończyła studia. Była osierocona przez ojca i wychował ją brat. Wyszła za mąż, ale okazało się że jest bezpłodna

i mąż ją oddalił. Śmierć jako kamikadze była dla niej oczyszczeniem honoru.

Oczyszczanie honoru

Za przykładem Wafy al Idriss poszły inne dziewczyny palestyńskie. Kiedy patrzy się na ich zdjęcia — często zatrzymane kadry testamentów wideo, nie chce się wierzyć, że za anielskimi uśmiechami tych bardzo młodych kobiet, kryje się śmierć, że to są morderczynie - autorki krwawych masakr. Dareem Eisha wysadziła się w lutym 2002 roku, w marcu zrobiła to Ayat Akhras, w kwietniu Andaleeb Takafka. W październiku 2003 r., jako kobieta-bomba popełniła samobójstwo piękna Jaradat Hanadi. W styczniu 2004 r., Reem Salih al-Rayash, która w testamencie wideo wystąpiła w stroju bojownika Brygad Al-Aqsa.



Amerykańska dziennikarka — Barbara Victor, autorka książki „Kobiety męczennice Allacha”, wskazuje na desperację osobistą, jaka popycha muzułmanki do tego, by oddały życie w ten przerażający sposób, zabijając niewinne ofiary. Do wysadzenia się w powietrze popycha je coś więcej niż nacjonalizm religijny lub zemsta. Najczęściej są to kobiety odrzucone przez mężów, mające nieślubne dzieci, te które dopuściły się zdrady lub odrzuciły swatane małżeństwo. Śmierć jako męczennica Allacha jest honorowa i zmazuje każdą winę.



Najlepszym przykładem tej tezy była Reem Reyashi, matka dwójki dzieci, która zgodnie z tym co pisała prasa izraelska, zdradziła męża i została zmuszona do honorowego samobójstwa. Mąż dał jej pas z materiałem wybuchowym i odprowadził ją na miejsce zamachu.

Na presję i indoktrynację religijną jako podłoże fenomenu kobiet kamikadze wskazał dziennik „Los Angeles Times” w lutym br. Zdaniem gazety, w której po raz pierwszy analizowano niebezpieczne zjawisko, czeczeńskie kamikadze są bite, torturowane, narkotyzowane i zmuszane do zamachów.

"Czarne wdowy"

To przynajmniej oficjalna wersja rosyjskiej propagandy, która już od dłuższego czasu próbuje przekonać światową opinię publiczną, że „shakhidki” z Czeczeni są manipulowane przez ich bezwzględnych dowódców — Basajewa i Mashadova. Są zaciągane do specjalnych oddziałów, gdzie przechodzą szkolenie wojskowe i religijne, żyjąc całkowicie odseparowane od świata. Kiedy są wysyłane w „świętą misję”, ktoś eskortuje je na miejsce zamachu, aby nie rozmyśliły się po drodze. Dla innych „czarne wdowy” z materiałem wybuchowym przypasanym do brzucha, które zdobyły światową sławę dzięki akcji porwania zakładników w moskiewskim teatrze na Dubrowce w 2002 roku — to żony, matki i siostry zabitych rebeliantów lub młode dziewczyny zgwałcone przez rosyjskich żołnierzy, chcące zemścić się lub zmazać hańbę. Desperatki...



Przykładem tego, co utrzymuje propaganda rosyjska jest los Zaremy — kobiety-bomby, która nie miała odwagi wysadzić się w powietrze. Jak pisały rosyjskie gazety — w pierwszej chwili twierdziła, że zaciął się mechanizm mający zdetonować jej ładunek, później powiedziała, że nie mogła dokonać masakry, bo Moskwa wydawała jej się zbyt piękna. Żołnierze rosyjscy zabili jej ojca i męża. Pozostała sama z małym synem, bez dachu nad głową i bez środków do życia w sytuacji chronicznej wojny. Przygarnęli ją rebelianci i oddali pod opiekę bardzo ortodoksyjnej rodziny islamskiej, gdzie przeszła indoktrynację religijną, i sama zdecydowała się stać męczennicą Allacha. Kiedy powierzono jej „świętą misję”, została odwieziona do Moskwy. Kobieta, u jakiej mieszkała odwiozła ją metrem na miejsce zamachu.



Jak napisał włoski dziennik „Corriere Della Sera”, rosyjski wywiad twierdzi, że aż 50 kobiet-bomb zostało wyszkolonych i wysłanych w „świętą misję”. Niestety słowa znajdują potwierdzenie w ostatnich faktach. W sierpniowych zamachach na dwa samoloty Tupolew i na metro w Moskwie brały udział cztery kobiety kamikadze - siostry i przyjaciółki. Jedna z nich jeszcze żyje, gotowa wysadzić się w powietrze. W szkole w Biesłanie, wśród terrorystów były dwie „czarne wdowy”, które zmieniając swoje żałobne szaty, goniły za niewinnymi i bezbronnymi dziećmi, aby je zabić.

Emancypacja według Allacha

Gdyby nie ogrom tragedii, której nie da się już ogarnąć umysłem, można by wysunąć hipotezę, że kobiety-bomby, na swój tragiczny sposób, wywołały rewolucję feministyczną w kulturze islamskiej, prowadzącą do ich



równouprawnienia, przynajmniej przed Allachem. Tak, kobieta muzułmańska, która dla radykalnych wyznawców islamu jest istotą nieczystą, jakiej nie podaje się nawet ręki — zrównała się z mężczyzną na chwilę w obliczu śmierci. Po niej Męczennice Allacha są znowu dyskryminowane. Palestyńskie rodziny, z których pochodziły kobiety-bomby dostają tylko połowę zasiłku, jaki Hamas daje rodzinom mężczyzn-bomb.

Jedną z kobiet-bomb, które wywołały najwięcej dyskusji na temat prawdziwej motywacji ich czynów, była Palestynka Hamadi Jaradat. Dokonała zamachu w restauracji w Hajfie, zabijając 20 osób. Miała 28 lat, była obiecującym adwokatem, żołnierze izraelscy zabili jej brata i ona chciała pomścić swoją krzywdę. Wśród sześciu czeczeńskich terrorystek, jakie cały świat widział w telewizji gdy leżały martwe na fotelach moskiewskiego teatru, uduszone przez gaz toksyczny, z czarnymi chustkami na głowie i w czarnych kaftanach przepasanych pasem z ładunkiem wybuchowym, aż trzy były w ciąży...

Są krzywdy jakich nie można wybaczyć, ani zapomnieć. Są jednak zbrodnie, jakich nie można niczym wytłumaczyć, ani usprawiedliwić. Należy do nich „rzeź niewiniątek” w Osetii, którą religia chrześcijańska i kultura Zachodu uważa za największe tabu. Masowe dzieciobójstwo, jak to popełnione przez Heroda... Jeżeli jest prawdą, że islamskie kobiety kamikadze popycha do ich okrutnych czynów nie chęć zemsty, lecz zabobony społeczne religii muzułmańskiej, to wypadałoby uznać Islam za religię niebezpieczną, której prawdziwe oblicze zobaczyliśmy w Afganistanie talibów...

KOBIETY BOMBY z Palestyny

1. Wafa Idriss — kamikadze palestyńska, zabiła 150 osób 27 stycznia 2002 roku, w centrum handlowym w Jeruzalem

2. Dareen Abu Aysheh — 21-letnia kamikadze, wysadziła się 27 lutego 2002 roku, w West Ramallah
3. Ayat Akhras — 18 letnia kamikadze wysadziła się 29 marca 2002 roku, w supermarkecie w Jerozolimie, zginęły 2 osoby a 28 zostało rannych
4. Andaleeb Takafka — pochodziła z Betlejem, miała 20 lat. 12 kwietnia 2002 roku zabiła 6 osób i raniła 104
5. Hiba Daraghmeah — wysadziła się 19 maja 2003 roku, w Afula. Zginęły 4 osoby, 94 zostały ranne
6. Hanadi Tayseer Jaradat — wysadziła się 4 października 2003 roku, w restauracji w Haifie, zabijając 19 osób i raniąc 50
7. Reem Salih al-Rayasha — 21-letnia matka dwójki dzieci, wysadziła się 14 stycznia 2004 roku na przejściu granicznym pomiędzy Gazą i Izraelem. W testamencie wideo jako jedyna kobieta wystąpiła w stroju bojowników Brygad Al-Aqsa
8. Zeinab Abu Salem — wysadziła się 22 września 2004 roku, w Jerozolimie. Zabiła 2 osoby i raniła 17. Sama miała 18 lat



Agnieszka Zakrzewicz

Dziennikarka i krytyk sztuki. Autorka książki [Papież i kobieta](#). Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 05-11-2006 Ostatnia zmiana: 18-12-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5099) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5099>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl